



Sygn. akt III UK 233/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania W. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 września 2019 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

1. uchyla zaskarżony wyrok i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt III U (...) w ten sposób, że oddala odwołanie.

2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. zmienił, zaskarżoną przez wnioskodawcę W. G., decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 6 września 2016 r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach od dnia 12 września 2016 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca, urodzony w dniu 12 września 1956 r., złożył w dniu 5 września 2016 r. wniosek o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach i wykazał 25 lat stażu ubezpieczeniowego. Do okresu pracy w szczególnych warunkach organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy okresu zatrudnienia od dnia 1 sierpnia 1978 r. do dnia 29 lutego 1996 r. w Spółdzielni [...] w W. (dalej jako S.[...] lub Spółdzielnia) na stanowisku kierowcy ciągnika. W okresie zatrudnienia wnioskodawcy Spółdzielnia świadczyła usługi rolnicze, zajmowała się chemizacją rolnictwa, transportem rolniczym i pozarolniczym, wykonywała usługi warsztatowe i produkcję, pozyskiwała surowce mineralne ze złóż lokalnych, zajmowała się produkcją rolniczą i przetwórstwem płodów rolnych, pracami remontowo-budowlanymi, produkcją materiałów budowlanych, usługami socjalno-bytowymi, działalnością handlowo-zaopatrzeniową w zakresie sprzedaży paliw i części zamiennych. Posiadała około 50 ciągników i zatrudniała tylu kierowców ciągników. Wnioskodawca wykonywał wszystkie prace, na jakie w danej chwili było w Spółdzielni zapotrzebowanie, tj. czynności transportowe (wywóz drewna z lasu, odśnieżanie, piaskowanie dróg, przywóz kamienia, wapna, piasku i żwiru), jak i wszelkie prace polowe, w tym opryski. Wielokrotnie jego dobowy wymiar czasu pracy przekraczał dopuszczalną normę. Współpracownik A. P., zatrudniony na takim samym stanowisku co wnioskodawca, otrzymał emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Ciągniki rolnicze C30, C360, którymi kierował wnioskodawca były przystosowane do pracy w transporcie oraz do prac w rolnictwie.

Sąd Okręgowy wskazał, że z opinii biegłego z zakresu bhp wynika, iż kierowca ciągnika rolniczego jest bardziej narażony na szybszy proces starzenia się niż kierowca ciągnika transportowego, ponieważ oprócz czynników wspólnych, takich jak drgania i hałas, występują dodatkowo czynniki biologiczne. Kierowca

ciągnika przy pracach polowych jest w większym stopniu narażony na przekroczenie norm hałasu niż kierowca ciągnika przy pracach transportowych. Badania doświadczalne wykazują, że po przekroczeniu przez hałas poziomu dźwięku rzędu 75dB występują wyraźne zaburzenia funkcji fizjologicznych organizmu z innymi układami organizmu człowieka, a drgania ciągnika negatywnie oddziałują na organy ciała ludzkiego. Z kolei do zagrożeń chemicznych należy zaliczyć kontakt ze środkami ochrony roślin, nawozami sztucznymi. Obciążenie psychofizyczne traktorzysty w ruchu drogowym jest porównywane z obciążeniem kierowcy ciągnika wykonującego prace polowe, który jest bardziej narażony na warunki atmosferyczne, pracuje na nierównych nawierzchniach, trawach itp. Kierowca ciągnika w pracach polowych wprawdzie nie musi obserwować znaków drogowych, ale musi posiadać zdolność koncentracji i mieć podzielność uwagi, gdyż często zobligowany jest obserwować jednocześnie wiele parametrów pracy ciągnika i współpracujących z nim urządzeń. Biegły z zakresu spraw ruchu drogowego, transportu i pojazdów samochodowych uznał, że kierowca ciągnika rolniczego narażony był na takie same czynniki szkodliwe (hałas, wstrząsy i spaliny), jak kierowca ciągnika gąsienicowego i kombajnu, ale nie był obciążony hałasem od innych użytkowników ruchu drogowego, tak jak kierowca w transporcie drogowym, gdyż pracował w dobrych warunkach, na świeżym powietrzu. Natomiast obciążenie psychofizyczne kierowcy ciągnika rolniczego było znacznie mniejsze niż kierowcy w transporcie. Ten ostatni współuczestniczy bowiem z dużą liczbą innych użytkowników drogi, przestrzega zasad ruchu drogowego, reaguje na zmieniającą się sytuację na drodze, obserwuje oraz stosuje się do znaków i sygnałów na drodze, uczestniczy w ruchu bez względu na porę dnia i warunki atmosferyczno - drogowe, zaś kierowca ciągnika wykonujący prace polowe nie jest związany z ruchem innych pojazdów, nie wykonuje prac w porze nocnej, w złych warunkach atmosferycznych, w zimie, jak też w czasie i tuż po opadach atmosferycznych z uwagi na zwiększoną wilgotność gleby.

Sąd Okręgowy uznając odwołanie za uzasadnione oparł się na opinii biegłego z zakresu bhp, nie uwzględniając opinii biegłego z zakresu spraw ruchu drogowego, transportu i pojazdów samochodowych, ponieważ przedstawione w niej wnioski są sprzeczne z prawidłową opinią biegłego z zakresu bhp. Zdaniem Sądu

Okręgowego, praca wnioskodawcy na stanowisku kierowcy ciągnika przy pracach polowych (w rolnictwie) odpowiadała warunkom, o jakich mowa w wykazie A, dział VIII („w transporcie i łączności”), poz. 3 („prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”), stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r.). Wnioskodawca przez cały okres zatrudnienia w S. [...] był narażony na hałas, drgania, zapylenie, czynniki chemiczne, czynniki biologiczne oraz obciążenie psychofizyczne bez względu na to, czy kierował ciągnikiem (traktorem) w transporcie (wożąc wapno, kamień), czy podczas prac polowych. W obu przypadkach obsługiwał te same rodzaje ciągników C30 oraz C360, co wymagało dużej koncentracji i wysiłku psychofizycznego. Brak jest zatem podstaw do odróżnienia pracy kierowcy ciągnika pracującego w transporcie przewożącego różne rodzaje towarów, od kierowcy ciągnika pracującego w polu. Przeciwnie, według zasad doświadczenia życiowego oraz uwzględnionej w sprawie opinii biegłego z zakresu bhp, praca kierowcy ciągnika w polu była znacznie bardziej wymagająca i trudniejsza, a tym samym bardziej szkodliwa dla zdrowia niż praca kierowcy ciągnika w transporcie. Wnioskodawca kierując ciągnikiem w polu zawsze miał do niego doczepiony sprzęt rolniczy. Pracował w dużym hałasie, zapyleniu (kurzu), w wysokiej temperaturze, szkodliwym, nieprzyjemnym zapachu, będąc narażonym na środki szkodliwe dla zdrowia, gdyż zajmował się też opryskami produktów rolnych. Pokonywał znaczne nierówności terenu, które zasadniczo nie występują na drodze publicznej.

Sąd Okręgowy podniósł, że choć spółdzielnie [...] nie należą *sensu stricto* do sektora transportowego gospodarki, to jednak pod poz. 3 działu VIII wykazu A wymienione są prace kierowców nie tylko ciągników, ale też kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że kombajny czy pojazdy gąsienicowe nie są środkami transportu. Kombajny są maszynami rolniczymi przeznaczonymi do wykonywania prac polowych i jak ciągniki (traktory), wykorzystywanymi przede wszystkim w rolnictwie. Pojazdy gąsienicowe, które poruszają się z nieznaczną szybkością również nie służą do

transportu, lecz stosowane są powszechnie w wojsku i jako maszyny do robót ziemnych. Według Sądu Okręgowego, ustawodawca w dziale VIII, poz. 3 wykazu A uznał, że pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy kombajnu i kierowcy pojazdu gąsienicowego, które są typowymi, klasycznymi pracami w rolnictwie. Wziął zatem pod uwagę, że praca kierowcy ciągnika w polu (a więc w rolnictwie), który może i w istocie wykonuje te same lub zbliżone czynności, co kierowca kombajnu czy kierowca pojazdu gąsienicowego, jest pracą w szczególnych warunkach. Ponadto charakter pracy kierowcy ciągnika wykonującego wyłącznie transport nie różni się od charakteru pracy kierowcy ciągnika wykonującego w pewnych okresach wyłącznie transport, a w innych przemiennie transport i prace polowe - polega bowiem na kierowaniu określonym pojazdem mechanicznym. Co więcej, praca polowa może być bardziej uciążliwa, gdyż może być wykonywana w znacznie cięższych warunkach niż praca kierowcy w transporcie (np. na pochyło umiejscowionych polach i łąkach, na błotnistych terenach, przy użyciu maszyn wytwarzających duży hałas). Z tego względu, wykonywanie przez kierowcę ciągnika (traktora) innych prac niż transportowe nie wyklucza zaliczenia takiego zatrudnienia w S. do stażu pracy w szczególnych warunkach. Przyporządkowanie pracy kierowcy ciągnika (traktorzysty) do działu VIII „w transporcie i łączności” wykazu A wynikało wyłącznie z tego, że ciągnik, tak jak autobus, samochód ciężarowy, pojazd gąsienicowy jest pojazdem silnikowym zdefiniowanym w ustawie z dnia 1 lutego 1983 r. - Prawo o ruchu drogowym (jednolity tekst: Dz.U. z 1992 r. Nr 11, poz. 41 ze zm.), obowiązującej od dnia 11 lutego 1983 r. do dnia 30 czerwca 1999 r. Zestawienie łącznie prac kierowców ciągników, pojazdów gąsienicowych i kombajnów, które są maszynami rolniczymi wykonującymi prace polowe, pod poz. 3, w dziale VIII „w transporcie i łączności” spowodowane było uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie „w transporcie”, rozumianym jako „w ruchu publicznym”. Wobec powyższego wnioskodawcy przysługuje prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń

Spółecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna) oraz § 4 i § 2 ust. 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zarzucając naruszenie art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej, § 4 w związku z § 2 w związku z poz. 3 działu VIII, wykazu A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., przez błędne zakwalifikowanie pracy kierowcy ciągnika rolniczego jako pracy w transporcie i uznanie, że wnioskodawca posiada co najmniej 15-letni staż takiej pracy.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2018 r. oddalił apelację. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjęty w orzecznictwie stanowiskowo-branżowy charakter wyodrębnienia poszczególnych prac wymienionych w wykazie A nie jest bezwzględny, ponieważ niejednokrotnie konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi przemysłu, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach analogicznych do tych, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie. To znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach. Zatem należy zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany. Jeżeli stopień szkodliwości (uciążliwości) danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której praca ta jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. została ona przyporządkowana do innego działu przemysłu. Takie zróżnicowanie naruszałoby zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Według Sądu Apelacyjnego, choć prace kierowcy ciągnika w transporcie i w rolnictwie są różne, jednak samo w sobie nie wyklucza to możliwości zaliczenia pracy kierowcy ciągnika np. w spółdzielni [...] jako pracy w szczególnych warunkach. Umieszczenie przez ustawodawcę pracy kierowców ciągników, kombajnów i pojazdów gaśnicowych w jednej pozycji (poz. 3 działu VIII) oznacza, że chodzi co

do zasady o pojazdy, czyli urządzenia służące do transportu, jak i narażenie kierowców wymienionych w tym przepisie pojazdów na te same czynniki szkodliwe, uciążliwe czy niebezpieczne, jak drgania mechaniczne, hałas i zagrożenie wypadkiem. Czynniki te mogą niekorzystnie wpływać na organizm kierowcy ciągnika wykonującego prace polowe. Ponadto podobne wymagania co do sprawności psychofizycznej dotyczą kierowców ciągników w rolnictwie, jak i w transporcie. Nie ma więc żadnego uzasadnienia odmienne traktowanie zatrudnionego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy kierowcy ciągnika pracującego w rolnictwie przy pracach polowych oraz kierowcy ciągnika w firmie transportowej. Zwłaszcza, że organ rentowy nie zdołał wykazać istotnych różnic w narażeniu na czynniki szkodliwe i uciążliwe kierowcy ciągnika w rolnictwie i w transporcie, zaś doświadczenie życiowe i zasady logiki pozwalają na stwierdzenie, iż ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy przekonują o zasadności oceny pracy wnioskodawcy jako pracy w warunkach szczególnych. Biegły z zakresu ruchu drogowego, wykazując różnice mające przemawiać za większym narażeniem na obciążenia psychofizyczne kierowcy ciągnika w transporcie zupełnie pominął, że kierowcy ciągnika przy pracach polowych, choć nie musieli przestrzegać zasad ruchu drogowego, to natężenie ich uwagi nie mogło być mniejsze, np. na konieczność zwracania uwagi na uprawy, uwzględnianie zróżnicowanego ukształtowania powierzchni czy obecności innych pracujących w polu osób oraz prawidłową pracę dopiętych urządzeń. Nawet nie dysponując opiniami biegłych, a opierając się na logice i doświadczeniu życiowym należałoby dojść do analogicznych wniosków.

Sąd Apelacyjny uwypuklił, że w dacie wejścia w życie rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., wymieniającego jako prace w warunkach szczególnych prace kierowców ciągników, obowiązywała ustawa z dnia 1 lutego 1983 r - Prawo o ruchu drogowym, która nie знаła innego rodzaju ciągnika jak wymieniony w art. 4 ust. 1 pkt 16 ciągnika rolniczego, definiując go jako - pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych lub ogrodnich, który może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep oraz do prac ziemnych. Dopiero od dnia 1 stycznia 1998 r. w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r. Nr 1990 ze zm.) w art. 2

pkt 42a i pkt 44 wprowadzono definicję ciągnika samochodowego jako pojazdu samochodowego przeznaczonego konstrukcyjnie wyłącznie do ciągnięcia przyczepy (określenie to obejmuje ciągnik siodłowy i ciągnik balastowy) oraz ciągnika rolniczego jako pojazd silnikowy, którego konstrukcja umożliwia rozwijanie prędkości nie mniejszej niż 6 km/h, skonstruowanego do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych lub ogrodnich, który może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep oraz do prac ziemnych. Przemawia to za uznaniem, że w dacie wydawania rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. ustawodawca, wskazując na kierowców ciągników jako pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach, miał na uwadze kierowców ciągników rolniczych, jako pojazdów, które wymieniały ówczesne obowiązujące przepisy ruchu drogowego. Istotne jest także, że w tej dacie spółdzielnie [...] działały na podstawie ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r. Nr 1285 ze zm.) jako przedsiębiorstwa wielobranżowe i wielozakładowe, świadczące usługi dla rolnictwa i inne rodzaje usług wynikających z potrzeb środowiska wiejskiego (usługi handlowe, produkcyjne, komunalne, remontowo-budowlane, diagnostyczne pojazdów). Na swoistą odrębność spółdzielni [...] wskazuje też objęcie ich przepisami branżowymi wydanymi przez Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych (por. Uchwałę nr 24 Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych z dnia 14 czerwca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w jednostkach organizacyjnych [...]). Resort rolnictwa miał odrębne przepisy, tj. Zarządzenie nr 55 Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 14 lipca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach zastąpione przez Zarządzenie nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Biorąc pod uwagę ustalony przez Sąd Okręgowy zakres działalności S. w W., nie była to spółdzielnia świadcząca wyłącznie usługi rolnicze. A zatem i wnioskodawca jako kierowca ciągnika zajmował się pracami z zakresu rolnictwa, jak i transportu - czynności te przeplatały się i nie sposób aktualnie odtworzyć zakresu i natężenia poszczególnych prac polowych i transportowych. Dlatego wszystkie prace wykonywane przez

wnioskodawcę jako kierowcę ciągnika rolniczego należy zaliczyć do prac wymienionych pod poz. 3, działu VIII, wykazu A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., mimo że pracował on w S., a nie w przedsiębiorstwie transportowym.

Organ rentowy w całości zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i jego zmiany, przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie odwołania oraz zasądzenia od wnioskodawcy na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w powiązaniu z § 4 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w związku z wykazem A, dział VIII, poz. 3, przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika (traktorzysty) jest pracą w szczególnych warunkach niezależnie od tego, czy jest wykonywana w transporcie czy w polu, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu, że praca traktorzysty i kombajnisty wykonującego prace polowe jest pracą o takim samym stopniu szkodliwości, jak praca traktorzysty i kombajnisty wykonywana w „transporcie i łączności”. Zdaniem organu rentowego, przyjęta w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. kwalifikacja branżowo- stanowiskowa oraz systematyka przepisów, nie pozwalają na kwalifikowanie pracy traktorzystów i kombajnistów wykonujących swą pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. Umieszczenie wskazanych prac w dziale VIII „w transporcie i łączności” (a nie w dziale X „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym” ani w dziale XIV „prace różne”), mimo ujęcia, że dotyczą pracy traktorzysty, kombajnisty odrębnie od pracy kierowcy samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych, łączy szkodliwość tej pracy nie z faktem prowadzenia tychże pojazdów, lecz z faktem prowadzenia tych pojazdów przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i łączności jak i obciążeń psychofizycznych związanych z uczestniczeniem takich pojazdów w ruchu publicznym, których nie ma, jak uznał ustawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawca wniósł o oddalenie skargi w całości i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona. Zgodnie z art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 1 stycznia 1999 r., osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa w wieku niższym niż 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 25 lat. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 243), stwierdził, że przepisy dotychczasowe w rozumieniu art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej zawiera rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r. Według § 1 ust. 1 tego rozporządzenia, ma ono zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, przy czym w myśl § 2 ust. 1 okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Stosownie do § 4 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący dla mężczyzny 60 lat; 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK

38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152; dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638). W judykaturze utrwalony jest pogląd, że przewidziane w art. 32 w związku z art. 184 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym, jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, LEX nr 1001292; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022).

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie jednolicie przyjmuje, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym

dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości lub uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Z ustanowionej na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady wynika bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej. Zasady sprawiedliwości wymagają przy tym, aby zróżnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii)

pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 210/16, LEX nr 2428257; z dnia 18 kwietnia 2018 r., III UK 63/17, LEX nr 2555729).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął, że cały okres pracy wnioskodawcy w S. w W. w charakterze kierowcy ciągnika powinien być potraktowany tak jak okres pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, zatrudnionych w transporcie (tego działu gospodarki dotyczy wykaz A, dział VIII, poz. 3). Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika bowiem, że wnioskodawca wykonywał wszystkie prace na jakie w danej chwili było zapotrzebowanie, tj. zarówno czynności transportowe, jak i wszystkie prace polowe, w tym stosowanie oprysków. Uzasadniając tę tezę Sąd Apelacyjny stwierdził – odwołując się do opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, że czynnikami szkodliwymi i uciążliwymi na stanowisku kierowcy w transporcie są czynniki fizyczne (wibracje i hałas), czynniki chemiczne (spaliny, tlenek węgla), czynniki wynikające ze sposobu wykonywania prac i jej organizacji, wymuszona pozycja ciała, zmienne warunki klimatyczne, nadmierny wysiłek fizyczny, czynniki mechaniczne powodujące urazy oraz czynniki psychospołeczne powodujące stres. Takie same czynniki wymienione są jako obciążenie psychofizyczne występujące w czasie pracy kierowcy ciągnika rolniczego. Różnice, które mają przemawiać za uznaniem pracy kierowcy ciągnika w transporcie za zdecydowanie trudniejszą pod względem obciążeń psychofizycznych niż praca kierowcy ciągnika przy pracach polowych, to wykonywanie pracy przez całą dobę i przez cały rok bez względu na warunki atmosferyczne, brak objęcia normami czasu pracy, konieczność zwracania uwagi na znaki drogowe i przestrzegania ruchu drogowego, obecność innych uczestników ruchu drogowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, biegły nie uwzględnił jednak, że kierowca ciągnika rolniczego przy pracach polowych musi zwracać uwagę na niezniszczenie upraw i ich właściwą pielęgnację, uwzględniać zróżnicowane ukształtowanie powierzchni, prawidłową pracę dopiętych maszyn rolniczych i obecność innych pracujących w polu osób. Natomiast biegły z zakresu bhp, odmiennie niż biegły z zakresu ruchu drogowego, jednoznacznie stwierdził, że prace kierowcy ciągnika rolniczego przy pracach polowych są bardziej obciążające

pod względem narażenia na niekorzystne dla zdrowia czynniki psychofizyczne od pracy kierowcy w transporcie, a do analogicznych wniosków można dojść opierając się na logice i doświadczeniu życiowym.

W tym kontekście należy mieć na uwadze, że umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII – „w transporcie i łączności” łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia takiego pojazdu, lecz z faktem jego prowadzenia przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych, których nie ma - jak uznał ustawodawca - przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe i przemieszczanie się po polnych drogach. Uwzględnienie w wykazie A, dziale VIII pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach (rodzaju pracy) niż zadania transportowe, które byłyby tożsame z zadaniami branży transportowej. Prace uznane za wykonywane w szczególnych warunkach bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca traktorzysty jest zawsze pracą „w transporcie”, także wówczas, gdy wykonuje on przy pomocy ciągnika rolniczego prace polowe (np. orze, nawozi, spulchnia glebę, wykonuje opryski, sieje nawozy, rozrzuca obornik, kosi zboże, bronuje itp.). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16 (niepublikowany), stwierdził, że „pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika, a nie praca traktorzysty. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywany także traktorem). Ciągniki z wykazu A, dział VIII, poz. 3, to nie są zasadniczo ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicze przeznaczenie. Zgodnie z ustawą z dnia 1 lutego 1983 r. - Prawo o ruchu

drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był więc przeznaczony do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych. Kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielnie [...], Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X, wykazu A, czyli dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach”.

Nie jest zatem uprawnione stanowisko Sądu Apelacyjnego, że choć w pracy traktorzysty w zakresie prac polowych występują także inne czynniki ryzyka niż w pracy kierowców ciągników w transporcie, to stopień ich szkodliwości dla zdrowia jest taki sam albo większy. Prawodawca nie uznał pracy traktorzysty „w rolnictwie” za pracę w szczególnych warunkach, mając zapewne na uwadze, że występujące w trakcie prac polowych czynniki ryzyka nie są ku temu wystraszające. Z tego względu w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalila się jednolita wykładnia przepisu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. wykazu A, dział VIII poz. 3, że praca kierowcy ciągnika w transporcie i praca traktorzysty w rolnictwie, to nie są tożsame zatrudnienia w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy

w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 131/15, LEX nr 2057631; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, niepublikowane; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252207; z dnia 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z dnia 25 kwietnia 2017 r., II UK 177/16, LEX nr 2306373; z dnia 17 maja 2017 r., III UK 122 /16, LEX nr 2321922; z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 166/16, LEX nr 2349406; z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 169/16, LEX nr 233231; z dnia 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16, LEX nr 2390696; z dnia 5 października 2017 r., II UK 436/16, LEX nr 2390730; z dnia 18 stycznia 2018 r., I UK 522/16, LEX nr 2483355; z dnia 7 marca 2018 r., I UK 15/17, LEX nr 2488091; z dnia 18 kwietnia 2018 r., II UK 64/17, LEX nr 2488694; z dnia 15 maja 2018 r., I UK 116/17, LEX nr 2555736; z dnia 12 września 2018 r., III UK 129/17, LEX nr 2549444; z dnia 13 listopada 2018 r., III UK 168/17, LEX nr 2578241; z dnia 12 marca 2019 r., III UK 79/18, LEX nr 2645140).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że wnioskodawca zatrudniony był w Spółdzielni, która nie funkcjonowała w branży transportowej, lecz rolniczej. O ile w przypadku przedsiębiorstw transportowych przewozy stanowią przedmiot ich działalności i są świadczone w sposób ciągły przy użyciu pojazdów przeznaczonych do poruszania się po drogach publicznych, o tyle sposób wykorzystywania ciągników przez kółka rolnicze – z uwagi na specyfikę wykonywanych przez nie prac (prace rolnicze) jest odmienny. Do prac rolniczych, a nie do prac w transporcie, zalicza się dokonywanie oprysków, rozrzucanie obornika, sianie nawozów, bronowanie, sianokosy, zwózkę słomy czy siana, etc. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16 (LEX nr 2390696), szkodliwość (uciążliwość) pracy nie powstaje w związku z samym

faktem prowadzenia ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499), która wbrew odmiennemu twierdzeniu Sądu Apelacyjnego nie jest tożsama. Stąd nie można utożsamiać warunków, w jakich wykonywane są prace w transporcie z warunkami towarzyszącymi pracom polowym (np. drgania, zapylenie, hałas, kontakt z środkami chemicznymi), zwłaszcza że prace te nie są pracami transportowymi (nie polegają na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego, na co właśnie zwrócił uwagę biegły z zakresu ruchu drogowego.

Podkreślenia także wymaga, że Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 8 sierpnia 2019 r., III UZP 3/19 (niepublikowana), przyjął, że pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. Nr 39, poz. 176 ze zm.) nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej. W uchwale tej wskazano, że o ile za prace wymienione w dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., można uznać te, które – choć wykonywane w branży rolniczej – były ściśle związane z przewożeniem (transportem) różnych towarów, o tyle nie spełniają tych kryteriów wykonywane z użyciem ciągnika (traktora) prace *stricto* rolnicze – polowe.

A zatem zgodzić należy się z twierdzeniem organu rentowego, że praca kierowcy ciągnika wykonywana przy pracach polowych nie może być zaliczona do prac wykonywanych w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A, dział VIII, poz. 3 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., a to powoduje, że błędnie uznały Sądy obu instancji, iż wnioskodawca wykazał 15 lat pracy w szczególnych warunkach i spełnił wszystkie przesłanki z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej warunkujące nabycie prawa do emerytury w wieku obniżonym (zob. także wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2019 r., III UK 79/18, LEX nr 2645140; z dnia 12 marca 2019 r., III UK 100/18, LEX nr 2647194; z dnia 9 maja 2019 r., III UK 109/18, LEX nr 2679038; z dnia 4 czerwca 2019 r., III UK 151/18, LEX nr 2690271).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

I.n